

Odszedł przyjaciel patrona Solidarności



Przyjaciel bł. ks. Jerzego Popiełuszki, gorliwy kapłan i wielki patriota - ks. prałat Edward Żmijewski, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej w warszawskim Rembertowie, zmarł w nocy z 9 na 10 listopada. Miał 73 lata.

Ks. prał. Żmijewski urodził się 21 marca 1942 roku w Gocłach. Świecenia kapłańskie przyjął 27 maja 1965 roku z rąk Sługi Bożego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Był wikariuszem pracował w parafiach: Świętej Trójcy w Kołbieli, Matki Bożej Zwycięskiej w Warszawie-Rembertowie oraz Matki Bożej Loretańskiej na warszawskiej Pradze. Był także administratorem parafii Nawiedzenia NMP w Górkach Kampinoskich. To dzięki jego staraniom wybudowano tam kościół. Zanim jego drogi ponownie zaprowadziły go do Rembertowa był proboszczem w Pyrach i Jabłonie. Ks. Żmijewski był także dyrektorem warszawskiego Domu Księży Emerytów i referentem w Wydziale Gospodarczo-Budowlanym Kurii Metropolitalnej Warszawskiej. W 1993 roku powierzona mu została w opiekę parafia Matki Bożej Zwycięskiej. Przez 22 lata służył tej wspólnotie wypełniając posługę kapłańską, dzieląc się doświadczeniem i troszcząc o los Kościoła i ojczyzny.

Ksiądz Edward Żmijewski był przyjacielem bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Wielokrotnie dzielił się ze swoimi parafianami wspomnieniami o patronie Solidarności. To on identyfikował jego ciało, a potem przetransportował je do Warszawy.

- Doskonale pamiętam ogromne emocje, które towarzyszyły księdzu prałatowi za każdym razem gdy wspominał bł. ks. Jerzego. Opowiadał nam o wydarzeniach z 1984 roku, kiedy przewoził ciało męczennika, o tym, jak uciekał wtedy samochodem przed SB. Dlatego też to właśnie bł. ks. Jerzego prosiliśmy o łaskę zdrowia dla naszego proboszcza - wyjaśnia Marcin Walczyk.

Iza Kozłowska

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (47/2015)

fot. rembertowoparafia.pl